DODATEK ILUSTROWANY
HASŁO ŁÓDZKIE

Nr. 48 | Niedziela, dnia 1-go grudnia 1929 r. | Rok III

Mieszczaństwo w hołdzie—Majestatowi Rzeczypospolitej

Tak jak przed 140 laty, gdy do Warszawy na odzew niezapomnianego jej prezydenta Jana Dekerta zjechało 272 przedstawicieli 141 miast Rzeczypospolitej, aby radzić nad odbudową niszczejącego mieszczaństwa i zapewnić mu należne miejsce wśród ówczesnej społeczności — tak i dziś zjeżdżają do stolicy przedstawiciele wszystkich miast Polski — aby złożyć Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej zapewnienie ofiarnej pracy mieszczaństwa dla wzmocnienia ustroju państwowego, trwałości rządów i odbudowy Stanu Średniego, celem zapewnienia mocarstwowego i gospodarczego rozwoju Państwa.

Treść adresu hołdowniczego jaki będzie wręczony Panu Prezydentowi brzmi jak następuje:

DO PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
Prof. D-ra IGNACEGO MOŚCICKIEGO.

W Dekertowskiego Zjazdu 140-tą rocznicę, co za cel sobie stawiał „osiągnięcie takiej pomyślności miast, jakiej potęga i szczęście Rzplitej wymaga" — mieszczaństwo polskie, ze wszystkich Ziem Odrodzonej i Wolnej Ojczyzny do stolicy przybyłe, staje dziś przed Tobą, jak ongiś przed Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Najwyższym Włodarzem, by Ci złożyć, Czcigodny Panie Prezydencie, hołdu i czci najgłębszej uczucia.

Tradycyjną Ojczyzny miłością zbrojni, wiarą w moc i potęgę Rzeczypospolitej umocnieni, do niesienia ofiar dla kraju zawsze gotowi, w trudzie i pracy znoju zdawna zaprawieni-prosimy Cię, Panie Prezydencie, abyś wysiłki nasze nad społecznem i gospodarczem stanu średniego podniesieniem swoją życzliwą otoczyć zechciał opieką, byśmy narówni z innemi społeczności polskiej warstwami dla potęgi i chwały Umiłowanej Ojczyzny skutecznej pracować mogli.

W Warszawie dnia 1 grudnia R. P. 1929, Odrodzenia Polski 11-go.

II Ogólnopolski Kongres Mieszczański



Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. IGNACY MOŚCICKI w dniu dzisiejszym na zamku w Warszawie przyjmie delegacje mieszczaństwa całej Polski

W perspektywie 140-tu lat.

W roku 1788 zbierał się Sejm, w prace którego całe społeczeństwo pokładało wielkie nadzieje. To też posłom nakładano na sejmikach obowiązek przeprowadzenia reformy państwowych urządzeń, celem zapewnienia bezpieczeństwa kraju, wzmocnienia rządu i utrwalenia niepodległego bytu Rzeczypospolitej, srodze okrojonej przez wrogów.

Również i w mieszczaństwie polskiem dojrzewała już potrzeba wzięcia czynnego udziału w toczącej się walce o ocalenie kraju przed zagładą.

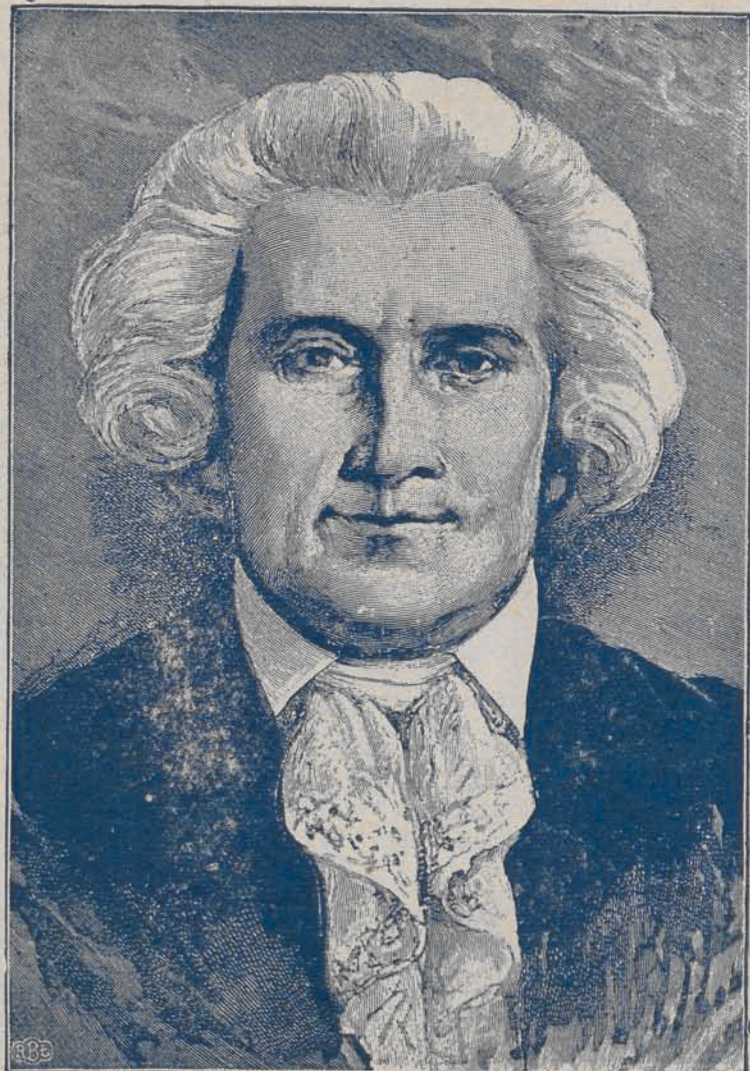
Na czele tego ruchu stał: prezydent Warszawy Jan Dekert.

Dnia 24 listopada 1789 roku, właśnie, gdy Francja ogłosiła pierwsze zasady obywatelskiej wolności, stanął na ratuszu warszawskim między miastami polskiemi związek, oparty na następujących zasadach:

„Nie mogła podać się nam stosowniejsza pora do uiszczenia tak pożytecznych krajowi zamysłów — brzmiała, między innemi, osnowa aktu związkowego wszystkich miast polskich — jak w czasie sejmu, na którym Najjaśniejszy Król, Pan nasz miłosierny i prześwietne Najjaśniejszej Rzeczypospolitej stany na pierwszym celu postanowiły, aby niespracowaną ich czynnością, tę wspólną Ojczyznę naszą, własnemi jejże siłami podźwignąć i w stanie trwałej potęgi niepodległości postawić... Przedsięwzięliśmy przeto zjednoczyć umysły nasze, w celu wzajemnej pomocy, tak, iż jednego miasta interes publiczny powinien być odtąd interesem wszystkich miast, tak koronnych, jako i Wielkiego Księstwa Litewskiego, ile się ściąga do praw i prerogatyw stanu miejskiego, zgodnie z dobrem całego tej Ojczyzny naszej ogółu. Żeby zaś to, na miłości Ojczyzny zagruntowane złączenie, z czystych i cnotliwych wynikające pobudek, w czyimkolwiekbądź umyśle podejrzenia nie sprawiło, oświadczamy przed Bogiem, wszystkie skrytości serc ludzkich przenikającym, i całym światem, iż dla Najjaśniejszego Króla Jegomości i dla Najjaśniejszej skonfederowanej Rzeczypospolitej, nieskażoną wierność i poszanowanie zachowujemy i na zawsze zachować pragniemy, że żadnego takiego kroku przedsiębrać nie chcemy, któryby spokojność wewnętrzną w czemkolwiek naruszył; owszem, prosząc o zachowanie praw stanowi naszemu właściwych i przywrócenie dawnego onych wigoru, w duchu nieskazitelnej wierności i poszanowania, ręce i majątki nasze na obronę Ojczyzny i jej całości z szczerą ofiarujemy chęcią."

* * *

Dziś, w perspektywie 140 lat, pierwszy zbiorowy wysiłek mieszczaństwa polskiego wzięcia żywszego udziału w życiu politycznem narodu zasługuje na specjalne uczczenie i przypomnienie współczesnemu pokoleniu.



Jan Dekert

(ur. 1738 — zm. 1790)

Wielki Prezydent Warszawy

„pierwszy stanu miejskiego obrońca i przewodnik"

DONIOSŁA ROCZNICA

W dniu dzisiejszym stolica obchodzi uroczyście 140 - letnią rocznicę „zjazdu miast". Wszystkie mieszczańskie organizacje społeczne i zawodowe powysyłały swe delegacje, aby zamanifestować swą łączność duchową z aktem „zjednoczenia miast" oraz czynami Jana Dekerta i wykazać swą solidarność oraz zrozumienie przeżywanego obecnie momentu dziejowego.

W akcji tej bardzo liczny udział przyjmują rzemieślnicy, którzy stanowią najpoważniejszą i najżywotniejszą warstwę mieszczaństwa polskiego.

K. Bartoszewicz w sposób niezwykle interesujący opisuje udział rzemieślników w akcie ogłoszenia Konstytucji 3 Maja:

Niezwykły ruch zapanował na ulicach Warszawy — pisze znakomity historyk — szczególniej w okolicy Zamku Królewskiego, w którym obradowały stany sejmujące. Zamek nie stał tak, jak obecnie, odosobniony od połaci domów; na obszernym placu, jaki dziś przed nim widzimy, wznosiła się brama krakowska i stało kilka większych budynków. Ta ciasnota ruchowi ulicznemu koło Zamku nadawała kształty wyraźniejsze.

Od samego rana zaciągnięto koło Zamku warty wojskowe. Regiment Działyńskich pełnił także służbę. Ustawiły się cechy z chorągwiami, stanęli i radni miasta z prezydentem na czele. Schody i krużganki zapełniła ciekawa publiczność. Nie uczynię zapewne ujmy historycznej, podając od siebie przypuszczenie, że w tłumie tym musiał się znajdować i późniejszy szewc - pułkownik, Jan Kiliński, bo wiemy skądinąd, że już przed wybuchem rewolucji w 1794 roku interesował on się bardzo sprawami kraju. Chodził on wówczas w białej konfederatce z czarnym barankiem, a przy boku miał szablę, z chwilą bowiem uchwalenia prawa miejskiego, zamożniejsi przypasali tę oznakę obywatelstwa. Musiał stać z nim razem, lub blisko niego i ów Jan Marjański, kowal, co ofiarował dwa wozy dla wojska Rzeczypospolitej, za co go uwiecznił Trembecki w znakomitym wierszu, kończącym się słowy:

„Ukoją się Ojczyzny i troski i żale,
Gdy tacy w kraju będą rodzić się kowale".

A i rzeźnik Sierakowski, co na czele swoich braci od topora, wyciął do nogi w 1794 roku cały batalion moskiewski, opuścił pewnie robotę i przypatrywał się ciekawemu widokowi.

Napewno również znajdowali się w tłumie, bo są o tem wzmianki, zaufani Kołłątaja: krawiec Jan Dembowski i Kazimierz Konopka. Obaj służyli później w Legjonach. Dembowski nawet doszedł do stopnia generała brygady w wojsku włoskiem w 1842 roku, Konopka skończył na kapitaństwie".

Inni historycy dodają jeszcze szereg dalszych nazwisk rzemieślniczych, podkreślając przez to zainteresowanie tej ważnej warstwy mieszczańskiej zagadnieniem konstytucji.

Tak to stoczterdzieści lat temu, rzemiosło polskie przyczyniło się do naprawy ustroju Rzeczypospolitej.



Z akademji ku czci JANA DEKERTA w Resursie Rzemieślniczej w dniu 24 ub. m. wśród obecnych: pan wojewoda łódzki Władysław Jaszczołt, wice wojewoda dr. Józef Rożniecki I. E. ks. biskup Wincenty Tymienicki Prezes Izby Handlowo Przemysłowej Robert Gayer dyrektor izby inż. Karol Bajer, prezydent Izby Rzemieślniczej Fr. Szwankowski, dyr. Tomaszewski i inni.



Delegacja rzemiosła i innych organizacyj mieszczańskich przed Resursą Rzemieślniczą" w Łodzi w dniu obchodu ku czci Jana Dekerta dnia 24 listopada r. b.

PO NOWE LAURY.



Do lotnictwa coraz więcej garną się również kobiety. Widzimy powyżej kilka amatorek silnych wrażeń przy pracy montażowej.

CARL LEAMLE



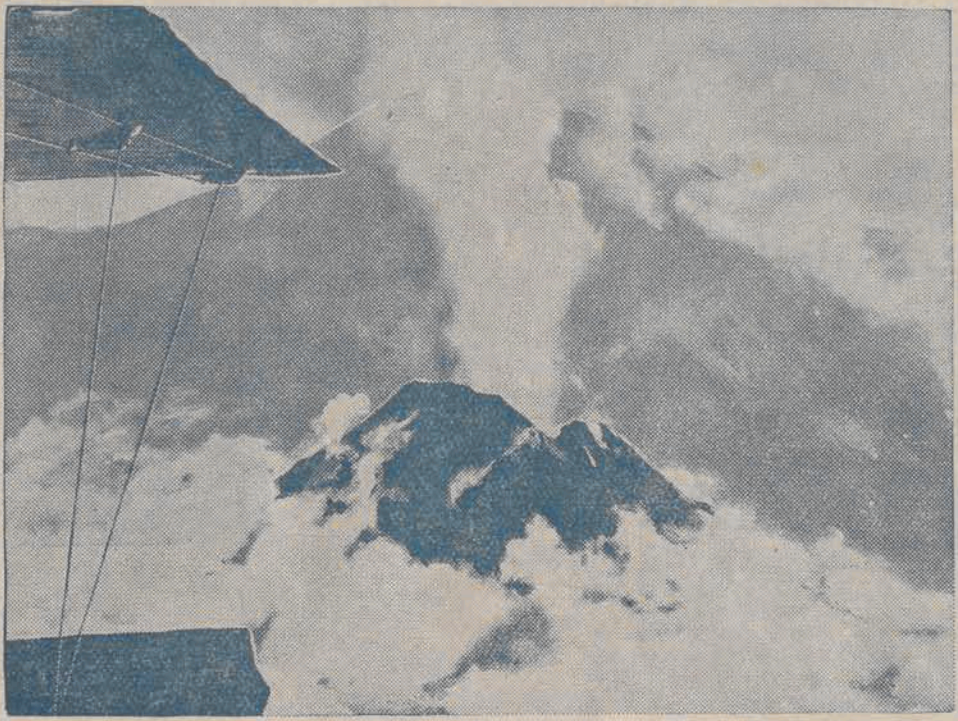
prezes wszechświatowej wytwórni „Uniwersal Pictures Corporation".

Z INSTYTUTU RZEMIEŚLNICZEGO.



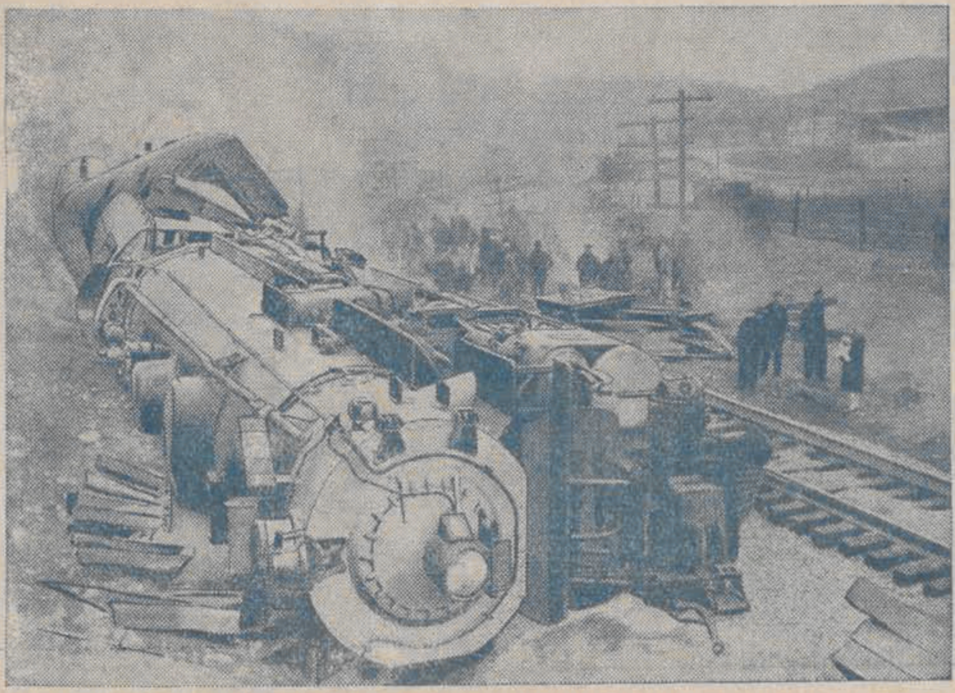
Na zdjęciu powyższem widzimy podmistrzów krawieckich podczas nauki kroju. Wykłady te cieszą się szczególnem uznaniem słuchaczy.

„SANTA MARIA".



Pierwsze zdjęcie oryginalne (z samolotu) wulkanu „Santa Maria" w Guatemali (środkowa Ameryka)

W AMERYKANSKIM STYLU.



W Kalifornji (Stany Zjednoczone) szajka bandytów spowodowała wykolejenie pociągu pospiesznego, by ograbić podróżujących do ostatniego centa.



Hoot Gibson ulubieniec młodzieży wystąpi w „Czarach" w kilku filmach awanturniczych.



Paulina Starke znakomita gwiazda „Uniwersalu" ukaże się na ekranie „Palace" w filmie „Niewolnicy życia".



Laura La Plante i John Boles w filmie „Ostrzegam".



Marion Nixon i Norman Kerry w filmie „On nie powróci". wkrótce na ekranie „Palace".



Fragment z filmu „Sing sing", w którym role główne kreują szympansy Maks i Moryc wkrótce na ekranie „Czarów".

ZE SPORTU



Grupa uczestników akademji szermierczej Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie.



Piłkarski mistrz olimpijski — Urugwaj.



Nowi mistrzowie polscy w boksie z łodzianinem Jankiem Gerbichem, który „uciekł" do Brazylji.

DZIAŁ ROZRYWEK UMYSŁOWYCH.

Rozwiązanie zadań z Dodatku Ilustrowanego Nr. 47

UKŁADANKA.

Uzans Potas Listy
Pallas Pierścień Standard

BILETY WIZYTOWE

TANCERKA

DENTYSTKA

CHEMICZARKA

NAGRODY WYLOSOWALI:

1) Stanisław Fabjańczyk, ul. Miodowa 10 — 2 bilety do „Palace"

2) Hanka Lasoczykówna, ul. Limanowskiego 3 — 2 książki.

3) Anna Piotrowska, ul. Rybna 41 — 2 bilety do „Resursy".

4) Femka Degórska, ul. Spacerna 17 — 1 książkę.

Nagrody są do odebrania w środę od 4-ej do 7-ej wieczór.

Zadania do nagrody.

(Ul. St. Fabjańczyk)

SZARADA.

Pierwsze i drugie, to członek rodziny
Pół drugiego + trzecie, pili dawniej w chrzciny
Zaś samo trzecie to skorupiak mały,
Kucharce do garnka zda się być doskonały.
Gdy to wszystko razem połączamy,
Roślinę wodną, znaną otrzymamy.

BILETY WIZYTOWE:

JAN KARYSZT

HARRY CZAKTARETO

ST. KIMANO

Czem są ci panowie? Czem są ci panowie?

Rozwiązania nadsyłać należy do środy dnia 4-go do godz. 6-ej wiecz. włącznie.

Za rozwiązanie wszystkich zadań, redakcja przeznacza bilety do kin i książki.

Redaktor naczelny: H. Rabczyński. Wydawca: Tow. Rzem. „Resursa" Red. odpowiedzialny A. Żuczkiewicz.